



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Babie Lato
startuje**
| s. 3



**70 lat
minęło...**
| s. 4



**Na poprawę humoru
Jönköping?**
| s. 8



Czekając na...

PROBLEM: W Republice Czeskiej rozpoczął się Tydzień Usług Socjalnych. Placówki opieki społecznej otwierają swe podwoje dla zainteresowanych. Na przyjęcie do niektórych z nich trzeba czekać latami. W szybkim tempie rośnie zapotrzebowanie na domy seniora oraz specjalistyczne domy opieki dla osób cierpiących na demencję.

Dom Seniora działający w ramach Centrum Opieki Społecznej w Czeskim Cieszynie dysponuje 72 miejscami. Wszystkie są zajęte, a na liście oczekujących figuruje blisko 400 nazwisk. – Ok. 30-40 osób z tej listy jest w takiej sytuacji, że pilnie potrzebują przyjęcia do domu opieki – mówi dyrektor placówki, Janusz Foltyn.

Milan Dłábek, dyrektor miejskich domów seniora „Helios” i „Luna” w Hawierzowie, ma dwa razy dłuższy spis osób oczekujących na przyjęcie. Nawet 90-letni starszuszki nie są przyjmowani w trybie natychmiastowym. – Wniosków, które zostały już zweryfikowane, jest ponad 800, tymczasem w ciągu roku możemy przyjąć 30, góra 40 osób – zdradza Dłábek. Dyrektorzy obu placówek tłumaczą, że zgodnie z ustawą, kolejność przyjęć nie jest zależna od czasu oczekiwania, lecz od aktualnego stanu zdrowia i sytuacji seniora. Dlatego niektórzy wnioskodawcy czekają latami, inni zostają przyjęci już po kilku tygodniach czy miesiącach.

Osoba, która jest w stanie jako tako samodzielnie funkcjonować, musi poczekać. Z zakupami czy sprzątniem pomogą jej pracownicy usług środowiskowych.

Skomplikowana jest sytuacja w domu seniora „Sarepta” w Ligotce Kameralnej, którą po restytucji mienia kościelnego przejęła Diakonia Śląska. – Nasz dom seniora jest pełny, nowych osób w tej chwili w ogóle nie przyjmujemy. Jesteśmy na etapie obniżania liczby miejsc. Pokoje czteroosobowe, które były tu, nim przejęliśmy placówkę, przekształcamy na lokale dla 2-3 osób. Stąd czas oczekiwania wynosi kilka lat – tłumaczy Filipkova.

W błyskawicznym tempie rośnie zainteresowanie specjalistycznymi domami opieki dla seniorów z chorobą Alzheimera i innymi formami demencji. – W marcu ub. roku uruchomiliśmy w Ostrawie dom opieki dla chorych na Alzheimera. Zainteresowanie jest tak ogromne, że już remontujemy drugie piętro, by móc zwiększyć liczbę miejsc. Staramy się reagować na rosnące zapotrzebo-

wanie – mówi dyrektorka Diakonii Śląskiej.

Tak samo karwiński „Domov Alzheimer”, działający od trzech lat na terenie uzdrowiska Darków, jest zapełniony do ostatniego miejsca. – Wiosną tego roku poszerzyliśmy liczbę miejsc z 92 do 118. W ciągu 2,5 miesiąca wszystkie nowe miejsca zostały zajęte i ponownie mamy listę oczekujących – przybliży sytuację Radek Žádník, dyrektor wykonawczy spółki Domov Alzheimer. W Hawierzowie sytuacja jest na tyle paląca, że miasto postanowiło w przyszłym roku rozpocząć budowę nowego domu opieki dla chorych z demencją. – W naszym domu seniora „Helios” mamy 50 miejsc dla tych osób, nowa placówka ma ich mieć 136. To na pewno poprawi sytuację, bo oczekujących jest dużo. Domowa opieka nad chorymi z demencją jest niezwykle trudna, to ogromne obciążenie dla rodziny – mówi Milan Dłábek.

Rosnące zapotrzebowanie na specjalistyczne domy opieki wynika z sytuacji



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Terapia zajęciowa w Domu Seniora w Czeskim Cieszynie.

demograficznej. Ludzie żyją dłużej, więcej osób osiąga więc wiek, w którym zaczyna pojawiać się demencja.

– Społeczeństwo starzeje się, z badań wynika, że co czwarta oso-

ba powyżej 80 lat cierpi na jakąś formę demencji. Stąd tak duże zainteresowanie rodzin tymi usługami – tłumaczy Filipkova.

DANUTA CHLUP

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

W niedzielę powróciła ze Lwowa ekipa Zaoziańskiego Towarzystwa Fotograficznego. Członkowie i sympatycy ZTF przebywali tam na plenerze, który mógł się odbyć dzięki wsparciu Fundacji Pomocy Polakom na Wschodzie. Był to pierwszy, ale na pewno nie ostatni, wyjazd do tego precudownego miasta, do tej pory pełnego śladów polskości. Relację z pleneru zamieścimy w sobotnim wydaniu „GL”. (ms)

Odszedł Wiesław Michnikowski

29 września w wieku 95 lat zmarł Wiesław Michnikowski, wykonawca słynnych przebojów Kabaretu Starszych Panów, m.in. „Wesołe jest życie starszuszka”, „Addio pomidory” czy „Jeżeli kochać”, odtwórca pamiętnej roli Jej Eksceleencji w „Seksmisji” Juliusza Machulskiego.

Wiesław Michnikowski był wybitnym aktorem komediowym. Zagrał w około 50 filmach i serialach telewizyjnych, występował też w kabarecie, ale sam uważał się przede wszystkim za aktora teatralnego.

Michnikowski urodził się 3 czerwca 1922 r. w Warszawie. W 1946 r. zdał

aktorski egzamin eksternistyczny i ukończył Szkołę Dramatyczną Karola Borowskiego w Lublinie. Do 1951 r. mieszkał i pracował w Lublinie. Wraz z przeprowadzką do Warszawy nastąpił jego debiut ekranowy w filmie Leonarda Buczkowskiego „Pierwszy start” (1950). Na przełomie lat 50. i 60. Michnikowski był jedną z czołowych gwiazd telewizyjnego Kabaretu Starszych Panów. Z kolei w latach 60. Michnikowski sporo grał w serialach telewizyjnych. Wystąpił m.in. w „Wojnie domowej” Jerzego Gruzy, „Klubie profesora Tutki” Andrzeja Kondratiuka czy „Czterech pancernych i psie”.

Jedną z najsłynniejszych produkcji filmowych z jego udziałem była komedia muzyczna „Halo Szpicbródka”, czyli ostatni występ króla kasarzy” (1978) Janusza Rzeszewskiego i Mieczysława Jahody. Dla odmiany jedną z najsłynniejszych filmowych kreacji Michnikowskiego była kobieca rola Jej Eksceleencji w głośnej komedii Juliusza Machulskiego „Seksmisja”. Michnikowski uważał się jednak przede wszystkim za aktora teatralnego. Zagrał wiele ważnych ról w niemal wszystkich polskich premierach. (wik)



17113

9 771212 422027

GMINA ŁOMNA DOLNA

a Asociace soukromého zemědělství Těšínské Slezsko
serdecznie zapraszają na

XEUROREGIONALNY JARMARK W ŁOMNEJ DOLNEJ

Główny partner – Gmina Istebna

7 października 2017 od godz. 10.00 przy Łomniańskim Muzeum

- ➔ targi zwierząt domowych
- ➔ prezentacja rodzajów zwierząt gospodarskich
- ➔ wyścigi furmanów

PROGRAM KULTURALNY:

- ➔ kapela MIONŚÍ
- ➔ kapela DUO JAMAHA

- ➔ Janek Ledecký z zespołem
- ➔ DJ Macoszek

W RAMACH PRZYPOMNIENIA ŻYCIA NASZYCH PRZODKÓW ODBĘDĄ SIĘ POKAZY:

- ➔ starodawnych rzemiosł

- ➔ wyrobów krajowych
- ➔ dań regionalnych

PROGRAM TOWARZYSZĄCY:

- ➔ wystawa strojów ludowych
- ➔ wystawa portretów – autor Jan Kufa
- TOMBOLA O JAGNIĘ I PROSIAKA**
- WSTĘP DARMOWY**

Projekt finansowany w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego z programu Interreg V-A Republika Czeska - Polska w ramach Funduszu mikroprojektów Śląsk Cieszyński. Więcej znajdziecie na: www.dolnilomna.eu



DZIEŃ DOBRY Z »GŁOSEM«

Dziś

3

października 2017 r.

Imieniny obchodzą: Gerard, Gerarda, Teresa

Wschód słońca: 6.46

Zachód słońca: 18.22

Do końca roku: 89 dni

Przysłowie:

„Na Gerarda gdy sucho lato będzie z pluchą”

(Nie)typowe święta:

Święto Zjednoczenia Niemiec

Jutro

4

października 2017 r.

Imieniny obchodzą: Franciszek, Petroniusz

Wschód słońca: 6.47

Zachód słońca: 18.20

Do końca roku: 88 dni

Przysłowia:

„Październik stoi u dwora, wykop ziemniaki pora”

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień Zwierząt

Światowy Dzień Onkologii

NASZ »GŁOS«



Beata Schönwald

beata.schonwald@glosludu.cz

Najpierw nie miałam zamiaru pisać o tym spotkaniu, chociaż od razu chwyciło mnie za serce. Miało miejsce na Szumawie i należało do tych spotkań, które określa się stwierdzeniem: „Ale ten świat mały!”. Jednak kiedy dziś otrzymałam e-maila od jednego z jego dwu głównych bohaterów, postanowiłam do niego powrócić, żywiąc nadzieję, że żaden z nich nie będzie miał

mi tego za złe.

Moi rodzice spędzili ostatni tydzień sierpnia na Szumawie. Pojechali tam autokarem, do którego – jak to bywa na wycieczkach biur podróży – w kolejnych miastach dosiadali się kolejni uczestnicy. Jednym z nich był autor wspomnianego listu. Z moim ojcem wdał się w dyskusję na którejś z wycieczek. Najpierw rozmawiali z sobą po czesku jak dwaj mieszkańcy Horni Suchej i Brna. Wkrótce jednak stwierdzili, że są w tym samym wieku i że obaj zdawali maturę w gimnazjum w Orłowej. Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Orłowej. Tyle że jeden jako uczeń klasy A, a drugi klasy B. Odtąd rozmawiali już z sobą po polsku.

Kolega szkolny mojego taty przez dziesięciolecie mieszkał poza Zaolziem, teraz od pewnego czasu mieszka w Brnie. Prenumeruje „Głosu Ludu” i jak przyznał w zaadresowanym do mnie mejlu, nawiązując do owego szumawskiego spotkania, „zawsze miło jest wiedzieć, że ten czy ów redaktor lub osoba publiczna jest nam w jakiś sposób bliska. Teraz mi się »Głos« inaczej czyta”. Mnie natomiast bardziej od tego skądinąd sympatycznego wyznania zaskoczyło co innego. A mianowicie jego piękna polszczyzna, mimo że wyjechał z Zaolzia pół wieku temu i zawodowo posługiwał się głównie językiem czeskim. W moim pokoleniu takich ludzi rzadko już się spotyka.

PISALIŚMY... 3 października 1957 r.

Nie użyte a przecież zmarnowane – Przed dwoma laty oddano górnikom kopalni Prezydent Gottwald do użytku specjalne maski, które powinien zabierać każdy z sobą, jadąc do kopalni. Prymitywna ta maska w cenie 175 Kčs ma uchronić przed zaduszeniem dymem w czasie ewentualnego pożaru w kopalni. Dzięki przestrzeganiu przepisów bezpieczeństwa nie doszło do pożaru. Gorzej jednak przedstawia się sprawa masek. Część ich jest zepsuta z powodu niedbałego obchodzenia się z nimi podczas noszenia ich bez użycia, a resztę masek w tych dniach

wyrzucono do złomu, ponieważ sprowadzono nowe po 283 Kčs za sztukę. Jest jasnym, że dla zdrowia i bezpieczeństwa górników nie możemy żałować pieniędzy. Jednakże w związku z tą wymianą nieużytych masek nasuwa się pytanie: Dlaczego fabryka robi maski, które bez użycia po 2 lub 3 latach tracą ważność? Ile to zmarnuje się surowca, nie mówiąc już o stutysięcznych wydatkach kopalni? Dlaczego wyrób jest tak niedoskonały, że nawet maska wtedy, gdy jest nienaruszona, powiększa swój ciężar o kilka gramów i staje się już nieużyteczną? (Je)

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

POGODA

GÓRY

dziś



dzień: 10 do 11 °C
noc: 11 do 10 °C
wiatr: 3-8 m/s

jutro



dzień: 11 do 13 °C
noc: 8 do 7 °C
wiatr: 1-4 m/s

DOŁY

dziś



dzień: 12 do 13 °C
noc: 13 do 12 °C
wiatr: 4-7 m/s

jutro



dzień: 12 do 14 °C
noc: 9 do 8 °C
wiatr: 3-6 m/s

Drodzy czytelnicy



We wtorek i środę sekretariat redakcji będzie czynny od 8.30 do 15.30. W każdej sprawie można dzwonić do redaktora naczelnego, **Tomasza Wolffa, 775 700 892.**

Kontynuują program stypendialny

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” będzie kontynuowała „Program stypendialny dla osób polskiego pochodzenia studiujących za granicą” zainicjowany przez Fundację „Semper Polonia” w 1998 r. W roku 2017 program nie zmieni swojej formuły. Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” będzie prowadzić go według wzoru Fundacji „Semper Polonia”.

Jak poinformował Konsulat Generalny RP w Ostrawie, programem objęci będą studenci polskiego pochodzenia mieszkający i studiujący w Czechach, a także w Bułgarii, Bośni i Hercegowinie, Białorusi, Chorwacji, Litwie, Czarnogórze, Gruzji, Łotwie, Mołdawii, Rosji, Rumunii, Serbii, Słowacji, Ukrainie oraz na Węgrzech. „Uprzejmie informujemy, że kompletny wniosek na I semestr roku akademickiego 2017/2018 (semestr zimowy) wraz z załącznikami należy przesłać w jednym pliku PDF o objętości nie większej niż 50 MB na adres e-mail: stypendia@pol.org.pl oraz pocztą na adres: ul. Jazdów 10A, 00-467 Warszawa (z dopiskiem: Stypendia). Wniosek można też złożyć w sekretariacie Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” w nieprzekraczalnym terminie do 16 października 2017 r. (obowiązuje data wpływu)” – czytamy na stronie internetowej Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie.

Dokumenty sporządzone w języku obcym składa się wraz z tłumaczeniem na język polski. Wnioski niekompletne, na nieaktualnym formularzu i złożone po terminie nie



będą rozpatrywane. Regulamin oraz wniosek stypendialny (w załączeniu) dostępne są na stronie internetowej ostrawskiego Konsulatu RP (www.ostrawa.msz.gov.pl).

Decyzja Komisji Stypendialnej do-

tycząca przyznania stypendium będzie podana do publicznej wiadomości na stronie internetowej Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” (www.pol.org.pl) w formie imiennej listy stypendystów do 6 listopada 2017 r. (wik)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

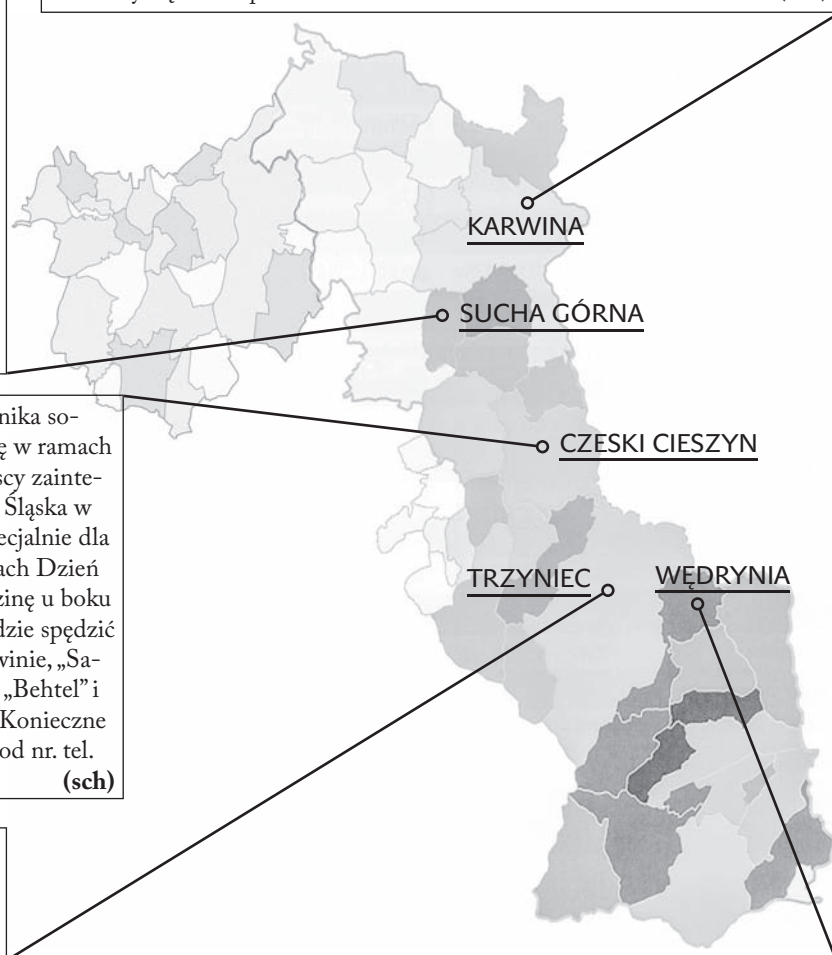
Jak wygląda Sucha Górna z lotu ptaka, będą mogli się przekonać uczestnicy tegorocznych obchodów Miesiąca Wieży. W sobotę 7 i 28 bm. betonowa wieża skipowa byłej kopalni „Franciszek” zostanie udostępniona dla zwiedzających. Na widokowe 9. piętro wieży można będzie się dostać, zaliczając 386 schodów lub korzystając z windy. Kto będzie chciał wejść na sam dach, będzie musiał ostatnich 18 metrów pokonać po metalowych schodkach. Wyjście na wieżę w 10-osobowych grupach będzie możliwe o każdej całej godzinie, wyjazd windą po 5 osób będzie realizowany co pół godziny. (sch)

W parku zamkowym w Karwinie-Frysztacie ruszył remont oświetlenia publicznego. Obejmie on zarówno latarnie, jak i prowadzące pod ziemią kable. Powodem jest zły stan techniczny. Słupy nowych latarni będą wykonane z ocynkowanego metalu, oprawy światła będą miały czarny kolor. Nowe latarnie staną wzdłuż jeziora – aż po budynek urzędu katastralnego i dalej wzdłuż placu zabaw dla dzieci, do dawnych stajni Larischa. Remont zakończy się w listopadzie. (sch)

Na czym polega praca pracownika socjalnego, mogą przekonać się w ramach Tygodnia Usług Socjalnych wszyscy zainteresowani tym tematem. Diakonia Śląska w Czeskim Cieszynie organizuje specjalnie dla nich w niektórych swoich ośrodkach Dzień z Pracownikiem Socjalnym. Godzinę u boku pracownika socjalnego można będzie spędzić m.in. w ośrodku „Hosana” w Karwinie, „Sarepta” w Ligotce Kameralnej oraz „Behtel” i „Asystencja Socjalna” w Trzynie. Konieczne jest wcześniejsze umówienie się pod nr. tel. 731 120 262. (sch)

Wpiątek po południu w Trzynie załoga pogotowia ratunkowego ratowała sześciomiesięczne dziecko, które oparzyło się gorącą wodą z termosu. Po udzieleniu pierwszej pomocy przedmedycznej maluch został przetransportowany śmigłowcem medycznym do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie. (wik)

Kto nie dostał w Wędrynie kompostownika przed trzema laty, teraz ma szansę go otrzymać. Do 16 bm. w Urzędzie Gminnym można będzie podpisać w tej sprawie umowę o wypożyczenie kompostownika. W przypadku, gdy zainteresowanie będzie mniejsze od podaży, po tym terminie po kolejny pojemnik na kompost będą mogli się zgłaszać również ci mieszkańcy, którzy mają już jeden. (sch)



Pokłonili się świętemu Hubertowi

Choć dzień św. Huberta przypada 3 listopada, w Stonawie leśnicy i jeźdźcy rozpoczęli świętowanie już w niedzielny poranek. Nie zabrakło myśliwych z obu stron granicy, jeźdźców reprezentowanych przez kilka amatek, a także służb mundurowych, w tym górników i strażaków.

Organizacji przedsięwzięcia podjęło się Stowarzyszenie Łowieckie „Stonawka” ze Stonawy we współpracy z lokalnym urzędem. Jak przyznaje w rozmowie z „Głosem Ludu” Wojciech Feber ze Stowarzyszenia Łowieckiego „Stonawka”, chodzi nie tylko o dobrą zabawę w doborowym towarzystwie, ale i kultywowanie wielowiekowej tradycji. – Warto przypomnieć, że myśliwi kultywują wiele tradycji, które odziedziczyli po przodkach. Celebrowanie dnia świętego Huberta jest jedną z nich. Razem z nami świętują też jeźdźcy, którzy mają tego samego patrona. Kiedyś łowiectwo i jeździectwo były ze sobą nierozdzielnie związane – mówi Wojciech Feber w rozmowie z naszą redakcją. – Myślę, że w dzisiejszych czasach przypomnienie dawnych zwyczajów jest bardzo ważne, dlatego zdecydowaliśmy się na organizację tej imprezy w Stonawie – dodaje.

Do zainteresowań łowiectwem przyznaje się także wójt Stonawy, Andrzej Feber, który na stonawskiego Hubertusa z dumą przywdział myśliwski strój galowy. Jak zaznacza wóldarz, gmina słynie z kół łowieckich i licznych klubów



Kulminacyjnym momentem Hubertusa w Stonawie była uroczystość przy kaplicy św. Huberta.

jeździeckich w całym regionie, stąd cieszy fakt, że tradycja świętowania dnia św. Huberta została wznowiona w Stonawie przed kilkoma laty.

– Z przyjemnością otwieramy się na inicjatywy organizacji działających w naszej gminie. Dlatego już pięć lat temu wsparliśmy Stowa-

rzyszenie Łowieckie „Stonawka”, a w międzyczasie udało nam się wybudować kapliczkę dla św. Huberta – zaznacza wójt Stonawy w

rozmowie z „Głosem Ludu”. – Impreza nawiązuje do zainteresowań naszych mieszkańców. Jeśli chodzi o jazdę konną, jesteśmy przodownikami w powiecie karwińskim. Z kolei myśliwi ze Stonawy utrzymują kontakty z kołami łowieckimi z Polski, na przykład z Wodzisławia Śląskiego – dodaje.

Myśliwi i jeźdźcy spotkali się koło dziesiątej pod siedzibą Miejsowego Koła PZKO, skąd przed jedenastą wyruszył pochód w kierunku pobliskiego kościoła katolickiego, gdzie stoi wybudowana wspólnymi siłami w 2014 roku kaplica św. Huberta. Po uroczystych przemówieniach, pokłonieniu się swojemu patronowi oraz odśpiewaniu hymnu, wszyscy udali się do kuchni polowej na przygotowaną przez strażaków grochówkę. Następnie zainteresowani mogli obejrzyć tradycyjną pogoń za lisem, a później wszyscy goście przejechali autokarami i samochodami do sąsiedniej Karwiny-Kopalni, gdzie została odprawiona polowa msza święta. Na koniec miał miejsce festyn, a wśród jego głównych atrakcji znalazły się m.in. pokazy sokolników, konkursy i zabawy.

(mbs)

Scena Polska zamknie »tryptyk zegadłowiczowski«

To już trzeci raz, gdy zespół Sceny Polskiej sięgnie po twórczość Emila Zegadłowicza. Po raz pierwszy pokazano w 2009 roku dramat „Głaz graniczny”. Następnie Zegadłowicz pojawił się w repertuarze Teatru Cieszyńskiego w 2015 roku za sprawą „Powsinóg beskidzkich”. Tym razem widzowie zobaczą tragedię w trzech aktach pt. „Lampka oliwna”.

Powstały w 1923 roku utwór „Powsinogi beskidzkie” to stylizowany zbiór sześciu ballad, uznany za jedno z najważniejszych osiągnięć poetyckich twórcy. Zegadłowicz uciekał w samotne eskapady w Beskidy, podczas których pisał utwory przedstawiające świat folkloru i wierzeń ludowych. „Poezja moja wyrosła na tle gór, jasna po stronie słonecznej, mroczna po stronie cieniejszej” – pisał o „Powsinogach” ich autor. Zegadłowicz zmarł w 1941 roku w Sosnowcu. Schorowany i przygnębiony wojną zanotował w swoim dzienniku: „Odchodzę bez lęku, spokojnie, jakby w ciszę wielkiego lasu”. W inscenizacji „Powsinóg beskidzkich” wystąpił cały zespół Sceny Polskiej, a za adaptację i reżyserię dzieła Zegadłowicza, a także scenografię odpowiadał Bogdan Kokotek. Co warto podkreślić, spektakl „Powsinogi beskidzkie” otrzymał nagrodę specjalną w I edycji konkursu na inscenizację dawnych dzieł literatury polskiej „Klasyka Żywa” w 2015 roku, który jest organizowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszelewskiego.

Już 6 października Scena Polska sięgnie po tekst Zegadłowicza po raz trzeci. Tym razem będzie to



Próba przedstawienia „Lampka oliwna”.

tragedia w trzech aktach „Lampka oliwna”, która była debiutem dramatycznym pisarza. Podobnie jak we wcześniejszej inscenizacji dzieła Zegadłowicza, w „Lampce oliwnej” zobaczymy większość zespołu aktorskiego Sceny Polskiej. Tym razem główna rola żeńska spadnie na barki Patrycji Sikory. – Zagra główną rolę żeńską tego przedstawienia, czyli przed nią jedno z poważniejszych wyzwań aktorskich w dotychczasowej pracy artystycznej. Myślę, że już dojrzała do tego, by wziąć na siebie odpowiedzialność poprowadzenia spektaklu – zaznaczył Kokotek. Jedną z głównych ról męskich zagra z kolei współpracujący wcześniej z ze-

społem Maciej Cymorek, niedawny absolwent PWST.

Warto też podkreślić, że tą właśnie inscenizacją Scena Polska Teatru Cieszyńskiego po raz kolejny zaważczy o wyróżnienie w konkursie „Klasyka Żywa”, staje bowiem do trzeciej edycji tego prestiżowego wydarzenia w polskim środowisku teatralnym. Ponadto „Lampka oliwna” wpisuje się w 27. edycję Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego „Bez granic” w Cieszynie i Czeskim Cieszynie. To właśnie podczas tego festiwalu 6 października o godz. 19.00 na scenie Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie będzie miała miejsce premiera „Lampki oliwnej”. (mbs)

Babie Lato startuje



Kadr z filmu „Wołyń”.

15 polskich filmów – z 28 w całym polsko-czesko-słowackim programie – zaprezentują organizatorzy jubileuszowej 25. edycji Babiego Lata Filmowego. Widzowie już od środy zobaczą je w czterech kategoriach.

1. **Retrospektywa Kazimierza Kutza** – „Sól ziemi czarnej” (1969), „Śmierć jak kromka chleba” (1994), „Paciorki jednego różańca” (1979). Projekcje filmów przybliżających historię Górnego Śląska to swoisty powrót do korzeni festiwalu, któremu początek dało Cierlickie Lato Filmowe w 1993 roku.

2. **Konkurs debiutów** – o nagrodę „Złoty debiut” powalczą cztery polskie filmy: „Ostatnia rodzina” (2016), w reż. zdobywcy Wielkiej Nagrody 41. FPFF w Gdyni J. P. Matuszyńskiego, to opowieść o artyście Zdzisławie Beksińskim i jego rodzinie. „Król Olch” (reż. K. Czekaj, 2016) traktujący o problemie dorastania; inspirowany prawdziwymi wydarzeniami wstrząsający dramat „Plac zabaw” (reż. B. M. Kowalski, 2016) i „Wieża” (reż. K. Breguła, 2017) – musical operowy o grupie ludzi mieszkających w tym samym betonowym bloku i wspólnie planujących budowę wieży z cukru na swoim osiedlu.

3. **Hity sezonu** – na Babim Lacie Filmowym nie może zabraknąć najważniejszych filmów ostatniego

sezonu w Polsce: mocny „Wołyń” (reż. W. Smarzowski, 2016) dotyczący bolesnego fragmentu historii łączącej Polaków i Ukraińców – rzezi wołyńskiej; krótkometrażowe „Ja i mój tata” (reż. A. Pietrzak, 2017), to utrzymana w lekkim tonie historia relacji syna i ojca cierpiącego na Alzheimera i „Mocna kawa wcale nie jest taka zła” (2014) tego samego reżysera. Ponadto na ekranie thriller psychologiczny inspirowany najważniejszą sprawą seryjnego mordercy w powojennej Polsce „Jestem mordercą” (reż. M. Pieprzyc, 2016), „Szczęście świata” (reż. M. Rosa, 2016), pełna magii, humoru i wzruszeń historia mieszkańców niezwykle kamienicy na Śląsku oraz ostatni film Andrzeja Wajdy „Powidoki”, który w środę otworzy jubileuszową edycję festiwalu.

4. **Pokazy specjalne** – kultowy „Rejs” (reż. M. Piwowski, 1970) i dla dzieci „Niebieskie Drzwiami” (reż. M. Palej, 2016), ekranizacja polskiego bestsellera Marcina Szczygielskiego i jednocześnie lektury wybieranej przez wielu nauczycieli.

Szczegółowe informacje o wszystkich filmach na www.babielatofilmowe.pl.

Wstęp na wszystkie projekcje odbywające się w Domu PZKO w Bystrzycy jest DARMOWY! (r)

70 lat minęło...

Wciąż jest wiele do zrobienia

W sobotnie popołudnie w siedzibie Miejsowego Koła PZKO w Karwinie-Raju odbyła się uroczystość z okazji 70-lecia jego istnienia. Nie zabrakło akcentu muzycznego, okolicznościowej wystawy i oczywiście pysznego poczęstunku.

Jubileusz otworzył występ Chóru Mieszanego „Dźwięk”, od lat związanego z MK PZKO w Karwinie-Raju. Następnie zabrał głos prezes Koła, Tadeusz Puchała, który funkcję tę sprawuje od 1970 roku (jest jednym z najdłużej urzędujących prezesów). Puchała podziękował wszystkim członkom za przybycie i przywitał zaproszonych gości, m.in. członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Kończycach Małych, które od kilku lat współpracuje z Klubem Kobiet z Karwiny-Raju, a także Helenę Legowicz, która następnie wręczyła najaktywniejszym członkom nagrody i wyróżnienia.

Jak przypomniał prezes Puchała, MK PZKO w Karwinie-Raju zostało oficjalnie założone 16 września 1947 roku. Dom, w którym prowadzona jest obecna działalność, nie służy jednak członkom od samego początku. Dopiero w latach 60. został odkupiony przez Związek, gdyż wcześniej działała tu szkoła. Od tamtego czasu pezetkaowcy przeprowadzili szereg remontów w swojej siedzibie. W ostatniej dekadzie wydano ponad 4 mln koron na kolejne inwestycje. – W naszym Kole z sukcesem działają Klub Kobiet i Klub Seniora, które spotykają się regularnie, a także nasza дума, czyli Chór Mieszany „Dźwięk” – powiedział w rozmowie z „Głosem Ludu” Tadeusz Puchała. Na pytanie o przyszłość, odpowiedział: „Setki chyba dożyjemy. Jednak najważniejszym warunkiem są finanse, bo pie-



Okolicznościowa wystawa wzbudziła spore zainteresowanie.

niądze w życiu niestety odgrywają najważniejszą rolę. Według mnie nie jesteśmy w złej sytuacji finansowej. A oprócz pieniędzy są ważni ludzie oraz ich otwartość na pracę, a tego na szczęście nigdy tu nie brakowało”.

Bogatą historię tego Koła upamiętniła okolicznościowa wystawa, którą przygotowali Władysław i Tadeusz Owczarzy. Zaprezentowane archiwum w dużej mierze zostały zgromadzone w toku działalności Koła,

a także wypożyczone od członków PZKO. Zdecydowanie największe wrażenie na zwiedzających zrobiły skrupulatnie wypełniane całe lata kroniki Koła i chóru „Dźwięk”, jak i grube albumy ze zdjęciami. Jak przyznał Władysław Owczarzy, był nawet pomysł, by wystawa była jeszcze większa, ale pojawiłby się wówczas problem z zaprezentowaniem wszystkich materiałów.

Na końcu oficjalnej części jubile-

uszu najaktywniejsi członkowie MK PZKO w Karwinie-Raju odebrali z rąk Tadeusza Puchały i Heleny Legowicz wyróżnienia, nagrody oraz drobne upominki. Zostały wręczone złote odznaki oraz nominacje do wpisu do „Złotej Księgi” PZKO. Już w październiku okaże się, czyje nazwiska tym razem trafią na tę prestiżową listę. – Polski Związek Kulturalno-Oświatowy mimo 70-lecia jest wciąż młody, działa prężnie i na

prawie ma przed sobą jeszcze wiele do zrobienia. Tak samo jest w przypadku Miejsowego Koła w Karwinie-Raju, ponieważ działalność społeczną wszyscy członkowie mają zakodowaną w genach – zaznaczyła Helena Legowicz podczas uroczystości. Ponadto do grona MK PZKO w Karwinie-Raju został przyjęty oficjalnie nowy członek, osiemnastoletni uczeń szkoły średniej w Hawierzowie, Jan Tomanek. – Śpiewam w chorze „Dźwięk” już od dzieciństwa, ponadto moi rodzice i rodzeństwo są członkami PZKO, dlatego także dołączyłem. Członkostwo w PZKO daje możliwość spotkań z ciekawymi ludźmi podczas różnych imprez, a także umożliwia zdobycie nowych umiejętności, na przykład organizacyjnych – podkreślił w rozmowie z „Głosem Ludu” uczeń.

Pod koniec uroczystości zgromadzeni wysłuchali dziecięcego występu instrumentalno-wokalnego, a następnie wzniesiono toast, zaś chór „Dźwięk” zaśpiewał „Sto lat”.

**MAŁGORZATA
BRYL-SIKORSKA**



Do grona MK PZKO w Karwinie-Raju został przyjęty oficjalnie nowy członek, osiemnastoletni uczeń szkoły średniej w Hawierzowie, Jan Tomanek.



Tadeusz Puchała, od 1970 roku na stanowisku prezesa MK PZKO w Raju.

Podziemia w centrum zainteresowania

W niedzielę zostały otwarte po raz pierwszy dla zwiedzających cieszyńskie podziemia przy ulicy Przykopa w Cieszynie. Niewątpliwą atrakcją turystyczną została przygotowana dzięki funduszom z budżetu obywatelskiego miasta Cieszyna na rok 2016. Inicjatorem projektu „Cieszyńskie podziemia na start. Odgruzowanie podziemnego korytarza na ul. Przykopa” jest cieszyński, Wojciech Świąs. W toku zleconych przez urząd działań prowadzonych przez Dział Archeologii Muzeum Śląska Cieszyńskiego udało się udrożnić trzy pomieszczenia. Dla zwiedzających zostały otwarte dwie pierwsze

komory. W trzeciej części odkryto naloty tworzące zróżnicowane formy stalaktytów. Zwiedzający mogli zajrzeć przez otwór, by zobaczyć fragmenty trzeciej komory.

Jak zaznaczył obecny na miejscu Wojciech Świąs, otwarcie podziemi przy ulicy Przykopa przyciągnęło mnóstwo osób. W ciągu kilku godzin na miejsce przybyło ponad dwieście osób, zarówno z Polski, jak i Czech. Świąs poinformował także, że są plany, by odgruzowywanie podziemi przy ulicy Przykopa miało ciąg dalszy. – Cieszę się, że archeolodzy zaczynają przekonywać się do dalszego przebijania się w głąb podziemi. W

przyszłym tygodniu mają zostać tutaj wykonane odwierty, pozwalające potwierdzić lub wykluczyć to, iż jest tam jeszcze jakaś przestrzeń, do której warto się dostać – przyznał w rozmowie z naszą gazetą Świąs. – Moim zdaniem przed nami dalsze odkrycia i nie skończymy na tych trzech pomieszczeniach – dodał. Działania mają być sfinansowane w ramach kolejnej edycji budżetu obywatelskiego w Cieszynie na rok 2018. Czy projekt zostanie wybrany do realizacji, zależy jednak od akceptacji Urzędu Miejskiego w Cieszynie, a następnie głosów mieszkańców.

(mbs)



Dla zwiedzających zostały otwarte dwie pierwsze komory.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY



Członkowie Rodzin Katyńskich z Zaolzia i Katowic przed Pomnikiem Powstania Warszawskiego.

KATYNIACY W WARSZAWIE

W życiu, w tym również sześćdziesięciolatków czy nawet osiemdziesięciolatków, zdarzają się dni, kiedy to chętnie odcinają się oni od stereotypów codziennego krzątania się wokół swych potrzeb i – jeśli zdrowie im na to pozwala – ruszają w świat. Tak było niedawno w przypadku członków zaolziańskiej Rodziny Katyńskiej w RC i ich nieco młodszych najbliższych krewnych, mieszkających od Mostów koło Jabłonkowa aż po Karwinę, którzy nie wahali się wsiąść do autokaru. Celem ich wyjazdu była Warszawa.

Na postoju w Katowicach nasza delegacja złożyła bukiet biało-czerwonych kwiatów przy pomniku ku czci ofiar długo ukrywanej przez władze sowieckie zbrodni katyńskiej sprzed 77 lat. Ponieważ zaś wyjazd nosił znamiona integracyjnego spotkania zaprzyjaźnionych Rodzin Katyńskich, zabraliśmy na pokład autobusu 11 członków katowickiego Stowarzyszenia RK na czele z przewodniczącą, Ewą Bojanowską-Burak, i ruszyliśmy w dalszą drogę. Nasz prezes, Józef Pilich, wraz z żoną Martą, a także z przewodniczką Marią Śliwą z Katowic, zaznajamiali podróżnych z historią mijanych miast. Nie obyło się oczywiście bez „autokarowego festiwalu pieśni polskich i śląskich”, za co zebrałiśmy ze strony katowiczian szczerą podziw i uznanie. Uczestnicy wycieczki zostali zakwaterowani w hotelu na terenie pięknego parku w Zielonce k. Warszawy.

W trakcie zwiedzania coraz piękniejszej i wciąż się rozbudowującej się Warszawy, uczestnicy wyjazdu podziwiali m.in. Zamek Królewski od strony Wisły, Stadion Narodowy, Plac Trzech Krzyży, nowoczesne gmachy rządów państwowych, ambasad i wielkich firm zagranicznych, liczne pomniki, kościoły, hotele, nowe drogi. Nie da się ukryć, że „Warszawa da się lubić...”.

Głównym celem wyjazdu było jednak zwiedzenie nowo urządzonego Muzeum Katyńskiego, przeniesionego z dotychczasowych pomieszczeń Muzeum Wojska Polskiego na teren Cytadeli przy ul. Jana Jeziorańskiego. Obecne Muzeum Katyńskie jest iście symbolicznym miejscem pamięci o blisko 22 tys. oficerów, policjantów i funkcjonariuszy innych służb mundurowych, jak i przedstawicieli polskiej inteligencji, zamordowanych wiosną 1940

roku przez NKWD na rozkaz ówczesnych najwyższych władz sowieckich i zasypanych w licznych dołach śmierci w Katyniu, Charkowie, Miednoje, Bykowni, Tczewie oraz innych miejscach zagłady na terenach byłego ZSRR.

Ten projekt
został dofinansowany
przez...



FUNDUSZ ROZWOJU ZAOLZIA

Zmarły niedawno dr Mečislav Borák, niestrudzony badacz historyczny z Opawy, odkrył i udokumentował blisko pięćset ofiar wywodzących się z naszego Śląska Cieszyńskiego. W warszawskim Muzeum Katyńskim zgromadzono niemal wszystkie przedmioty wydobyte podczas badań ekshumacyjnych: w sumie około 30 tysięcy pamiątek po ofiarach, w tym fragmenty mundurów, guziki z orzełkami, rogatywki, obuwie, klucze, monety, notesiki, papierosnice, fajki, jak również dokumenty, zdjęcia i listy przekazane muzeum przez rodziny pomordowanych. Zetknięcie się z tymi relikwiami – pamiątkami było dla nas mocnym przeżyciem emocjonalnym, spotęgowanym dodatkowo przez wyczerpujący wykład samego kustosa Muzeum – historyka Tomasza Szczepańskiego.

Znaczącymi akcentami 3-dniowego wyjazdu było również obejrzenie ekspresyjnego Pomnika Powstania Warszawskiego, zwiedzenie Katedry Polowej Wojska Polskiego i otwartego w jego podziemiach ciekawego Muzeum Ordynariatu Polowego, jak również wspólnego Pałacu Króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie oraz Domu Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli.

W pełni zadowoleni oraz wzbogaceni o nowe doznania poznawcze i estetyczne uczest-

nicy wyjazdu nad Wisłę pragną tą drogą wyrazić szczerze podziękowania wszystkim jej organizatorom na czele z prezesem RK – J. Pilichem oraz członkinią naszej RK – Haliną Pijarską, dawną łomnianką, obecnie mieszkanką Warszawy, a przede wszystkim życzliwym sponsorom: warszawskiej Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, Konsulatowi Generalnemu RP w Ostrawie oraz Kongresowi Polaków w RC. Słowa uznania należą się też kierowcy autokaru – Marianowi Jachnickiemu, który zwycięsko wyszedł z licznych korków i objazdów.

Efektownym i niejako symbolicznym akcentem końcowym ze wszech miar udanego wyjazdu było pojawienie się na nieboskłonie w czasie drogi powrotnej fragmentu niezwykle szerokiej tęcz, dającej zadowolonym seniorom nową nadzieję na przyszłość...

Edward Firla

SPOKOJNA JESIEŃ ŻYCIA

Wydłużająca się stale długość życia stawia zadanie zapewnienia odpowiedniego zaplecza socjalnego umożliwiającego godne przeżycia jesieni życia. Dlatego zgodnie z zapotrzebowaniem powstają coraz to nowe domy opieki społecznej, zapewniające całodobową opiekę seniorom, ale także osobom z upośledzeniem fizycznym czy umysłowym. Na naszym terenie przykładem może być spółka „Pohoda”, prowadząca takie obiekty w Czeskim Cieszynie, Trzynie, a ostatnio również w Jabłonkowie. Jak wygląda życie i opieka zdrowotna w takim właśnie ośrodku?

Postaramy się w skrócie odpowiedzieć na te pytania na przykładzie Domu Seniora „Pohoda” w Czeskim Cieszynie. Otóż pod skrzydłami dyrekcji działa kilka poszczególnych działów, które troszczą się o codziennie spokojne życie pensjonariuszy. Wyszczególniamy je razem z odpowiedzialnymi kierownikami i pracownikami imiennie, co ma być również wyrazem uznania i wdzięczności za odpowiedzialną pracę. Na czele działu socjalnego stoi pani Helenka, osoba z dużym urokiem osobistym i najdłuższym stażem zawodowym. Pomaga jej pani Ingrid, która właśnie rozpoczęła pracę zawodową. Równie ważnym jest dział medyczny, na czele którego stoi pani Mariolka, osoba o dużym uroku osobistym, zawsze uśmiechnięta i życzliwa. Do tego działu należą także lekarze eksterniści. Na wyróżnienie zasługują pracownicy tzw. aktywizacyjne, dbające o codzienne dobre samopoczucie pensjonariuszy. Można wspomnieć na przykład panią Beatkę, zwaną też „naszym słoneczkiem”. Przy niej nie ma czasu na nudę. Organizuje zajęcia rękodzielnicze, potrafi z papieru wyczarować kwiaty, na przykład słoneczniki, które są jak żywe. Nie sposób zapomnieć o kolektywie pilnych i ofiarnych kucharek. (fs)

»STWORZENIE ŚWIATA«
NA 500-LECIE

Pod koniec ubiegłego roku biskup Jan Wacławek otrzymał zaproszenie od Ewangelickiego – Luterńskiego Kościoła Krajowego w Braunschweigu (Niemcy) z propozycją wzięcia udziału w projekcie muzycznym realizowanym z okazji 500-lecia Reformacji. Wzięło w nim udział 14 osób z naszego Kościoła. Od czerwca spotykaliśmy się na próbach w sali Rady Kościelnej w Czeskim Cieszynie, które prowadził Andrzej Molin. Celem naszego nowo powstałego chóru było nauczenie się oratorium „Stworzenie świata”, które należy do najznakomitszych dzieł kompozytora Józefa Haydna.

W czwartek 7 września nasza grupa wyjechała do oddalonego o 800 kilometrów Braunschweigu, by już wieczorem wziąć udział w pierwszej wspólnej próbie. Podczas naszego pobytu gospodarze przygotowali dla nas bogaty program. W ciągu pięciu dni zwiedziliśmy Katedrę Świętych Błażeja, Jana Chrzciciela i Tomasza Becketa w Braunschweigu, Muzeum Krajowe, kościół św. Andrzeja, historyczne centrum miasta oraz miasto Lutra – Wittembergę. Zobaczyliśmy również dom Lutra, kościół, w którym odprawiane były pierwsze w Niemczech nabożeństwa luteranckie, dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy o reformacji, a na koniec stanęliśmy pod drzwiami kościoła zamkowego, na których w 1517 roku Marcin Luter przybił 95 tez. To wszystko podkreśliło wyjątkową atmosferę naszej podróży.

Wzięliśmy również udział w kilku spotkaniach z członkami partnerskich Kościołów, na których obecni byli biskup Christoph Meyens oraz nasz gospodarz, pastor Peter Kapp. Na pierwszym spotkaniu każda grupa zaśpiewała pieśń i krótko się przedstawiła. Biskup senior Jan Wacławek przekazał biskupowi Meyensowi podarunek – chleb w kształcie róży Lutra, a my zaśpiewaliśmy pieśń „Ojcowski dom”. Wszyscy byli bardzo wzruszeni.

W całym projekcie muzycznym pt. „Die Schöpfung” wzięło udział 800 chórzystów, z czego około 700 było z chórów działających w Braunschweigu, a pozostała setka chórzystów przyjechała z pięciu partnerskich kościołów Ewangelickiego – Luteranckiego Kościoła Krajowego w Braunschweigu, czyli z Republiki Czeskiej (ŚKEAW), Wielkiej Brytanii, Namibii, Indii i Japonii. Codziennie wszyscy spotykaliśmy się na trzygodzinowych próbach, by wreszcie w niedzielę 10 września wystąpić przed trzytysięczną publicznością w Volkswagen Halle. Emocje sięgnęły zenitu. Kiedy zabrzmiały pierwsze tony oratorium, wiedzieliśmy, że każdy z nas jest częścią tego mistrzowskiego dzieła. Po ostatnich wyśpiewanych słowach „Amen, amen”, przy burzy oklasków, w naszych oczach pojawiły się łzy wzruszenia. Choć byliśmy tylko jak kropla w morzu, śpiew w gronie 800 chórzystów z najlepszymi solistami opery w Niemczech i przy akompaniamencie orkiestry symfonicznej, zostanie dla nas niezapomnianym i głębokim przeżyciem. Jesteśmy wdzięczni, że mogliśmy wziąć udział w tak wyjątkowym dla nas projekcie.

Halina Hekera



Prezisi zaprzyjaźnionych Rodzin Katyńskich, Ewa Bojanowska-Burak i Józef Pilich, podczas spotkania integracyjnego w hotelu „Trylogia”.



Zdjęcia: ARC

Grupa chórzystów przed drzwiami kościoła zamkowego.

grosz do grosza 74

Przed wyborami o systemie emerytalnym

Emerytury w przyszłym roku powinny wzrosnąć przeciętnie o 475 koron. To więcej, aniżeli w latach poprzednich, jednakże w świetle podwyżek, które przysługują na przykład urzędnikom, policjantom czy nauczycielom, obiecana suma robi raczej średnie wrażenie. Po zapowiadanej podwyżce (im ktoś ma większą emeryturę, tym podwyżka będzie wyższa) przeciętna emerytura po raz pierwszy przekroczy granicę 12 tys. koron. Teraz emerytury rosną o inflację i jedną trzecią przyrostu przeciętnego wynagrodzenia. W nowym roku podniosą się o inflację i połowę przyrostu przeciętnego wynagrodzenia.

Jak wynika z badań Broker Trust, obywatele Republiki Czeskiej mają całkowicie nierealne oczekiwania dotyczące przyszłych emerytur. Ponad 18 proc. Czechów spodziewa się emerytury sięgającej 60 proc. ostatniego wynagrodzenia. Kolejnych 16 proc. oczekuje, że świadczenia emerytalne nie będą niższe, aniżeli 70 proc. poprzednich zarobków. 12 proc. obywateli jest przekonanych, że jako emeryci będą mieli gwarancję 80 proc. wcześniejszych dochodów. To naprawdę niczym nieuzasadniony optymizm. Prawda jest bowiem taka, że obecnie przeciętna emerytura stanowi zaledwie 42 proc. przeciętnej płacy brutto.

Rząd Bohuslava Sobotki spełnił niektóre przedwyborcze obietnice dotyczące emerytur. Drugi filar został zlikwidowany, zaś wiek, w którym ludzie mogą przechodzić na emeryturę, to 65 lat – zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn. Przegłosowano też wyższą waloryzację świadczeń emerytalnych. Rząd jednak nie przedstawił żadnego spójnego projektu, którego realizacja w przyszłości mogłaby zapewnić emerytom finansową stabilizację i godną jesień życia. Nowy rząd, który wyłoniony zostanie po najbliższych wyborach, prawdopodobnie od tego tematu nie ucieknie. Niektórzy eksperci ostrzegają bowiem, że wydatki budżetowe związane z wypłatą świadczeń emerytalnych wzrosną z obecnego poziomu 8,6 proc. do 10 proc.

A jak wyobrażają sobie reformę systemu emerytalnego partie i ruchy walczące o głosy wyborców?

☛ **ČSSD** chce jak najdłużej utrzymać system regularnych podwyżek świadczeń emerytalnych – miałby obowiązywać przyszlorski model.

☛ **ODS** nie chce zmieniać wieku prze-

chodzenia na emeryturę. Emerytury gwarantowane przez państwo pragnie uatrakcyjnić, zachęcając osoby zawodowo czynne do przekazywania 1 proc. własnego ubezpieczenia emerytalnego na konto rodziców lub prarodziców – emerytów.

☛ **ANO** chce, aby ludzie pracujący w szczególnie ciężkich warunkach lub wykonujący szczególnie trudne profesje mogli wcześniej przechodzić na emeryturę. Tak zwana emerytura specjalna miałaby być sfinansowana ze składek pracodawcy, pracownik mógłby sam zdecydować, czy skorzysta ze specjalnych świadczeń przed przejściem na zwyczajną emeryturę, czy też wykorzysta je później. Ruch chciałby regularnych waloryzacji emerytur na podstawie koszyka konsumenckiego i poziomu przeciętnego wynagrodzenia. Powinno też dojść do podwyżki podstawowego wymiaru emerytury do 10 proc. przeciętnego wynagrodzenia. W bieżącym roku wymiar ten wynosi 2550 koron.

☛ **KSČM** akceptuje aktualnie obowiązujący wiek przechodzenia na emeryturę z tym, że w przyszłości nie wyklucza zmian. Chce utrzymać znaczenie filaru państwowego i zagwarantować, że przeciętna emerytura nie spadnie poniżej 40 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Komuniści opowiadają się za szybszą i wyższą waloryzacją starych emerytur. Stała część emerytury powinna być wyższa, aniżeli aktualne minimum życiowe.

☛ **KDU-ČSL** uważa, że wiek przecho-

dzenia na emeryturę należy aktualizować na podstawie tego, jak będzie się zmieniać długość życia kobiet i mężczyzn. Przeciętnie każdy miałby świadczenia emerytalne otrzymywać przez ok. 25 proc. swego życia. Wysokość emerytury miałaby odzwierciedlać wkład, jaki każdy potencjalny emeryt wniesie do całego systemu. Ów wkład to, zdaniem tej partii, nie tylko składki ubezpieczenia, ale także urodzenie i wychowanie dzieci. Nikt nie powinien być dyskryminowany i skazany na niższe świadczenia dlatego, że część życia poświęcił na opiekę nad potomstwem.

☛ **TOP 09** chce, aby wiek emerytalny wydłużał się proporcjonalnie do długości życia. Nie akceptuje tudzież obowiązującej obecnie granicy 65 lat. Zdaniem polityków TOP 09 obecny system emerytalny jako całość jest niewydolny. Ze względu na tendencje rozwoju demograficznego państwo w niedalekiej przyszłości nie będzie rzekomo w stanie zagwarantować godziwej wysokości świadczeń. Stąd niezbędna jest gruntowna reforma całego systemu. Swoje miejsce muszą w niej znaleźć sami obywatele, a także prywatne fundusze emerytalne.

☛ **Partia Piracka** twierdzi, że obecnych emerytur nie da się utrzymać ze względu na coraz szybsze starzenie się społeczeństwa. Co więcej, sposób obliczania emerytur dla większości obywateli jest całkowicie niezrozumiały. Piraci będą forsować radykalną reformę systemu emerytalnego wzorowaną na mode-

lu szwedzkim. Bieżący system miałby zostać zastąpiony przez system dwóch filarów gwarantowanych przez państwo oraz jeden filar prywatny. Pierwszy filar to równa emerytura w wysokości 25-30 proc. mediany płacowej. Drugi filar tworzyłoby oszczędzanie w funduszach uniwersalnego ubezpieczenia socjalnego.

☛ **Zieloni** chcą, aby maksymalną granicą przechodzenia na emeryturę był wiek 65 lat. Proponują też tzw. odwróconą hipotekę czy, jak kto woli, rentę dożywotnią. Polega ona na tym, że senior przekazuje swoje mieszkanie np. gminie, przy czym uzyskuje gwarancję, że może mieszkać tam aż do śmierci. Nowy właściciel lokalu zaś zobowiązuje się wypłacać mu co miesiąc ratę „odwróconej hipoteki”. Pomysł nie jest pozbawiony ryzyka, tzw. odwrócona hipoteka może się bowiem nie spodobać potencjalnym spadkobiercom. Emerytura wg Zielonych miałaby wynosić minimum 10 tys. koron miesięcznie. Do tego emerytowi przysługiwałyby dodatki według wcześniejszych zasług oraz coroczna waloryzacja w wysokości co najmniej 2 proc. plus wysokość inflacji.

Na koniec przypomnijmy, że przeciętna emerytura w RC wynosi obecnie 11 807 koron. Dwie trzecie emerytów o takich świadczeniach mogą tylko pomarzyć. Dla porównania – przeciętna emerytura w Norwegii wynosi w przeliczeniu ok. 47 tys. koron, w Danii – ok. 38 tys., we Włoszech – ok. 31 tys., w Austrii – niespełna 28 tys., w Estonii – 7,7 tys., w Rumunii – 4,8 tys. koron. (h)



WYDANO NAD WISŁĄ

Tajemnicze życie grzybów

ROBERT HOFRICHTER
Prószyński i Sówka



Nie są ani roślinami, ani zwierzętami. Żyją najczęściej w ukryciu. A jednak bez grzybów nie byłoby naszych lasów, klimatu, a może i w ogóle życia na Ziemi – takiego, jakie znamy dzisiaj. Grzyby są panami świata, mają niezwykle cechy, nawiązują zaskakujące sojusze, są pełne zagadek. Robert Hofrichter

otwiera nam oczy na niewidzialny ekologiczny wszechświat, który rozciąga się pod naszymi stopami – i nie tylko tam! Książka nie jest leksykonem ani atlasem grzybów. Nie chodzi w niej o porady, jak zbierać i przyrządzać te – niekiedy smaczne, niekiedy podstępne – skarby lasów. Ma raczej na celu wprowadzić w zdumienie czytelników nieznanym światem i jego fascynującymi zależnościami.

Wyberzmy się więc na ekscytującą wędrówkę przez tajemniczy świat grzybów. Spotkamy w nim prawdziwych arystokratów i przebiegłych oszustów, sieci współpracy i oszałamiających mistrzów przemiany. Przede wszystkim jednak dowiemy się sporo o kontekście życia, o świecie wypełnionym walką i symbiozą, partnerstwem i współzawodnictwem.

Dajmy się oczarować!

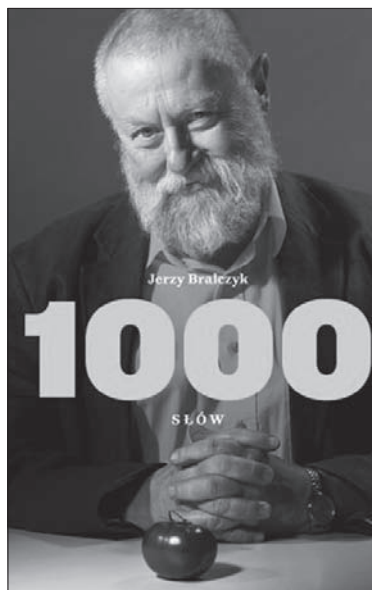
* * *

1000 słów

JERZY BRALCZYK
Prószyński i Sówka

Po bestsellerowych „500 zdaniach” czas na „1000 słów”, a więc opus magnum najpopularniejszego językowego autorytetu Polaków.

W błyskotliwych, a jednocześnie odkrywczych i głębokich felietonach Jerzy Bralczyk przedstawia najbardziej niezwykle, najwięcej znaczące i najważniejsze słowa, których używamy na co dzień i od święta. Tropi zmieniające się znaczenia wyrazów i zaskakujące powroty słów – wydawałoby się – skazanych na zapomnienie. Obok słów wielkich, które każą stawiać na baczność, będą też słowa-perelki, które swoim brzmieniem, historią, znaczeniem, emocjonalnym tłem budzą zdumienie i radość z ich po nowego odkrycia.



Redaktorem książki jest Michał Ogórek, który tworzy niezwykłą strukturę „1000 słów”. Książka ta dzięki niemu będzie czymś znacznie więcej niż zbiorem felietonów. „Bralczykowe” opowieści o słowach w wersji Ogórka układają się w opowieść nie tylko o metamorfozach polszczyzny, ale również przemianach naszej obyczajowości, kultury, polityki. Książka na każdą półkę.

* * *

Kawa Instrukcja obsługi najpopularniejszego napoju na świecie

IKA GRABOŃ

Wydawnictwo Otwarte

Podobno w żyłach lekarzy płynie kawa, programiści zamieniają kofeinę w kod, a technicy laboratoryjni rodzą się z kubkiem kawy w dłoni.

Kawa to najpopularniejszy napój na świecie. Wielu z nas nie może bez niej żyć: niektórzy zadowolają się rozpuszczalną zalewaną wrzątkiem, inni nie mogą się obyć bez ekspresu do kawy, są też i tacy, którzy weszli na wyższy poziom wta-



Zdjęci: ARC

jenniczenia i przepadają za arabiką z chemexa.

Z tej książki dowiesz się, co naprawdę przyciąga nas do kawy, co wpływa na jej smak, czym jest sensoryka i cupping. Podpowiemy, jak znaleźć tę odpowiednią, ulubioną, jedyną oraz wyjaśnimy, na czym polegają alternatywne sposoby parzenia i jakie są ich supermoce. Jeśli nudzi cię już twoja mała czarna lub chcesz poznać lepiej swój obiekt pożądania, zapraszamy w podróż do świata specjalty coffee, papierowych filtrów i Trzeciej Fali Kawy. (r)

ŻYCZENIA



Dnia 5 października 2017 obchodzi swój jubileusz 70 lat

pan STANISŁAW KANTOR
z Milikowa,
długoletni kierownik w Hucie Trzynieckiej

Na dalsze lata dużo zdrowia, szczęścia i pogody ducha
życzą żona Jiřina, córki Renata, Iveta, Dorota i syn Stasio
z rodzinami.

GL-555

WSPOMNIENIA



Ci, których kochamy, zawsze odchodzą za wcześnie.

Dzisiaj, 3. 10., mija pierwsza rocznica śmierci naszej Drogiej

śp. BRONISŁAWY LASOTY
z Nawsia

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GL-586



*Światłością w dzień nie będzie ci już słońce,
a blask księżycy nie będzie ci już świecił.
Lecz Pan będzie twoją wieczną światłością,
a twój Bóg twoją chlubą.*

Izajasz 60.19.

Dzisiaj mija 1. bolesna rocznica, kiedy odeszła do wieczności nasza Kochana Mama i Babcia

śp. EMA TROZOKOWA
ze Śmiłowic

Z miłością wspominają córka Ewa z mężem Vladimírem oraz wnuczka Nelinka i Szymonek.

GL-589

CO W TEATRZE

SCENA CZESKA – KARWINA: Zahraj to znovu, Same (4, godz. 19.00);
SCENA „BAJKA” – TRZYNIEC: Obuška z pytle ven (3, godz. 10.00).
CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Gru, Dru i Minionki (3, 4, godz. 16.00); Zahradnictví: Dezertér (3, 4, godz. 19.00); Ostravak Ostravski (3, godz. 20.00); To (4, godz. 17.30, 20.00); **KARWINA – Centrum:** Wind River (3, godz. 17.45); Zahradnictví: Dezertér (3, godz. 20.00); Podarować życie (4, godz. 17.45); Amityville: Przebudzenie (4, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Nejsledovanější (3, 4, godz. 17.30); Logan Lucky (3, 4, godz. 20.00); **JABLONKÓW:** Ukryte piękno (4, godz. 18.00); **CIESZYN – Piast:** Super spark: Gwiezdna misja (3, 4, godz. 15.30); Botoks (3, 4, godz. 17.15, 19.45).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzynieć 105,3 MHz.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Kolejny wykład MUR-u odbędzie się 5. 10. o godz. 17.00 w auli Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego. Na temat „Medycyna 2017” mówić będzie MUDr Stanisław Czudek.
KARWINA – Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej zaprasza na promocję książki Magdaleny Ćmiel pt. „Tożsamość dwóch

pokoleń Zaolzian” w piątek 6. 10. o godz. 17.00 do kawiarni literackiej Biblioteki w Karwinie-Mizerowie, ulica Centrum 2299.
KARWINA-FRYSZTAT – MK PZKO zaprasza na tradycyjne Świniobicie, które odbędzie się w naszym Domu PZKO 14. 10. od godz. 17.00. W tym roku również zachęcamy do zamawiania wyrobów masarskich przygotowanych przez rzeźnika Dawida Prochazki. Bilety i wysłóżki można zamawiać pod nr. telefonu: 776 582 451 lub na e-mail pzkokarwina@pzkokarwina.cz.
KARWINA-NOWE MIASTO – MK PZKO zaprasza 7. 10. o godz. 15.30 na spotkanie klubowe połączone ze smażeniem popularnych stryków do świetlicy Koła.
NIEBORY – MK PZKO zaprasza na finał konkursu pt. „Niebory mają talent” do Domu PZKO im. Pawła Oszeldy w Nieborach w piątek 6. 10. o godz. 15.30.
TURYSTYCZNY KLUB KOLARSKI PTTK „Ondraszek” – Zaprasza na wycieczkę rowerową pt: „Niespodzianka Roztrzapka” 8. 10. Zbiórka na Rynku w Cieszynie o godz. 9.00. Trasa wynosi około 50 km. Prowadzi nas po pięknych panoramicznie ścieżkach rowerowych Zaolzia. Cieszyn – Cz. Cieszyn (trasa nr 10) – Ropica (46) – Trzynieć – Śmiłowice (rodzinny dom Premiera RP Jerzego Buzka) – Ligotka Kameralna (6089) – Gnojnik (posiłek w restauracji „U Zająca” – Ropica (pola golfowe) – Cz. Cieszyn – Cieszyn. Wycieczkę prowadzi Roztrzapek, tel. +48 666 026 320.
UWAGA, HKS „ZAOLZIE”! – Jak wspólnie ustaliliśmy w czwartek 5. 10. o godz. 12.15 odjazd z przystanku nr 6 na dworcu autobusowym w Cz. Cieszynie do Kocobędza, gdzie w MK PZKO

bierzemy udział w smażeniu placzków ziemniaczanych. Liczymy na Wasz udział. Kto nie będzie mógł być, proszę o powiadomienie na tel. 737 735 675 lub wieczorem 777 278 571.
WĘDRYNIA – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie we wtorek 3. 10. o godz. 15.00 do „Czytelni”. W programie prelekcja państwa Brannych pt. „Wojaże po wyspie Madera”.
ZARZĄD MACIERZY SZKOLNEJ w RC – Organizuje 12. edycję turnieju w siatkówce 14. 10. od godz. 8.00 o Przechodni Puchar Baginieckiego Gorola Memoriał Jana Skupnia w hali sportowej w Bystrzycy. Zgłoszenia prosimy przysłać do 6. 10. na e-mail: baronk@cmil.cz albo tel. 777 559 434.

WYSTAWY

KONGRES POLAKÓW, CZ. CIESZYN, ul. Komeńskiego 4: do 5. 10. wystawy „Bohater narodowy Tadeusz Kościuszko” i „Jan Henryk Dąbrowski, twórca Legionów Polskich we Włoszech”. Czynne w dni powszednie w godz. 8.00-15.00.
GOTiC, MOSTY k. JABLONKOWA, Drzewionka Na Fojstwiu: do 8. 10. wystawa Jana Bocka pt. „Kolory Beskidów”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, so: godz. 8.30-14.30; nie: godz. 8.30-12.30.
MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYNIEC, Frydecka 387, Trzynieć, Galeria „Na schodach”: do 15. 11. wystawa Drahomíry Fejtkowej pt. „Kruczy świat biżuterii Dari”. Wystawa czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.
▲ DUŻA i MAŁA SALA WYSTAW: do 15. 11. wystawa podróżnika Jana Hertlika pt. „Grecja u zarania dziejów”. Wystawa czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.
▲ SALA WYSTAW MAKETA HT: do 15. 11. wystawa Mario Sikory pt. „Historie opowiedziane przez światło”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.
MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlovova 583/2: stała ekspozycja pt. „Zanim powstało miasto”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.
▲ SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10/8: do 28. 2. wystawa pt. „Petr Bezruč”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.
▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Masaryka 958: do 30. 10. wystawa pt. „Replika odzieży z czasów pierwszej republiki”; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.
▲ SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeu 89: do 15. 10. wystawa pt. „Wraz z przyrodą – Pszczoły”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.
CO ZA OLŻĄ
KSIAŻNICA CIESZYŃSKA, Mennicza 46, Cieszyn: do 31. 10. wystawa pt. „Dziedzictwo Reformacji. Książki protestanckie w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-18.00, so: w godz. 9.00-15.00.
MUZEUM DRUKARSTWA, ul. Głębocka, Cieszyn: wystawa Oli

Hachuli pt. „Kobiety mojego życia”. Czynna: wt-pt: godz. 10.00-16.00; so i nie: godz. 14.00-18.00.
ZAMEK CIESZYN, Zamkowa 3abc, Cieszyn: do 22. 10. wystawa pt. „Dizajn w przestrzeni publicznej. Mamy problem?”. Czynna: po-nie: w godz. 9.00-17.00.
WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: Czynne codziennie w godz. 9.00-19.00.

Zareklamuj się w

»GŁOSIE LUDU«

BEATA SCHÖNWALD

doradca ds. reklamy

Tel. 775 700 896



CZYTAJ NAS

CODZIENNIE!

Aktualizowany

serwis o Polakach

na Zaolziu

www.glosludu.cz



Znajdź nas na Facebooku

i odwiedzaj naszą stronę

www.glosludu.cz



GłosLudu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz ☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz. ☐ W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

„Głos Ludu” jest finansowany ze środków

Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



Na poprawę humoru Jönköping?

W 9. kolejce Tipsport Ekstraligi hokeja Stalownicy Trzyniec przegrali na wyjeździe ze Zlinem 0:4. Przed wtorkowym meczem w Lidze Mistrzów ze szwedzkim Jönköpिंगiem podopieczni Václava Varadi mieli poważny temat do dyskusji.

– Wyłapał nas bramkarz Kašik. We wtorek chcemy się zrehabilitować na taflę Jönköpिंगu – zadeklarował trener Trzyniec, Václav Varada. To był czarny weekend dla naszych hokejowych drużyn, poległa bowiem również ekipa Wit-

TIPSPORT EKSTRALIGA

ZLIN - TRZYNIEC 4:0

Tercje: 1:0, 0:0, 3:0. Bramki i asysty: 13. Robert Bukarts (Ferenc), 42. Popelka (Z. Okál, Ferenc), 51. D. Štátný, 55. Illo. Trzyniec: Strmeň – Adánek, Krajčák, Roth, Linhart, D. Musil, M. Doudera, Jank – Martin Růžicka, Marcinko, Rákos – Irgl, Polanský, Adamský – Dravecký, Marosz, Švačina – Hřňa, Cienčila, D. Kofroň.

K. BRNO - WITKOWICE 5:1

Tercje: 1:0, 2:1, 2:0. Bramki i asysty: 15. Zatovič (M. Erat, J. Krejčík), 22. Vincour (Dočekal), 33. Zatovič (T. Svoboda, J. Krejčík), 42. Mallet (Nahodil), 51. Hruška (Zatovič, Barinka) – 26. P. Zdráhal (Lev). Witkowiec: Bartošák (Dolejš) – Baranka, Hrbas, Klok, Sloboda, Výtisk, Trška – D. Květoň, O. Roman, Tybor – Olesz, Lev, Dej – Š. Stránský, T. Jáchym, Szturc – Kurovský, Kolouch, P. Zdráhal – Hudeček.

Lokaty: 1. Kometa Brno 21, 2. Pilzno 20, 3. Chomutov 20, 4. Trzyniec 17, 5. 6. Witkowiec 14 pkt.



Fot. MARIAN JEZOWICZ

W Zlinie zwilgotniał Stalownikom proch strzelniczy. Jak będzie dziś na południu Szwecji?

kowic w wyjazdowym spotkaniu z Kometą Brno (1:5).

Pierwsze pytanie powinno brzmieć: jak to się stało, że w meczu, w którym Zlin wypracował sobie mniej czystych okazji, wynik końcowy był 4:0? Otóż zadecydowała trzecia tercja, wygrana przez gospodarzy 3:0. Trzynieczanie tym razem polegli w ofensywie i na pewno nie można

obarczać winą za porażkę bramkarza Jana Strmeňa, dla którego był to debiut w barwach podbeskidzkiego klubu. Dziś o godz. 18.30 Stalownicy zaliczą duet Ligi Mistrzów na taflę szwedzkiego Jönköpिंगu. Z tym samym przeciwnikiem zmierzą się następnie 10 października w Werk Arenie. To mogą być dwie kluczowe bitwy o fotel lidera grupy.

Pod znakiem zapytania stoi w dzisiejszym meczu Ligi Mistrzów start słowackiego napastnika Vladimíra Draveckiego, narzekającego w Zlinie na drobny uraz. Trzynieccy trenerzy do trzeciego ataku desygnowali w Zlinie młodego napastnika Davida Kofronia, dla którego był to debiut w seniorskiej ekstralidze.

JANUSZ BITTMAR

Weekendowy serwis piłkarski

HET LIGA

SLOVÁCKO - KARWINA 0:0

Karwina: Berkovec – Čolič, Hošek, Lischka, Eismann – Janečka, Panák – Moravec, Budínský (74. Šisler), Letić (46. Kalabiška) – Štepanovský (90. Smrž).

Jeden oddany strzał na bramkę w pierwszej połowie to za mało, żeby przestraszyć rywala. Dwa strzały w drugiej połowie to zdecydowanie za mało, żeby wygrać zawody. Piłkarze Karwiny zaprezentowali się w bardzo defensywnym ustawieniu, od początku nastawiając się na kontry, co przy braku klasycznych napastników było posunięciem w miarę logicznym. Opinię uniwersalnego piłkarza potwierdził w weekend Peter Štepanovský, który zagrał w ataku. We wcześniejszych meczach słowacki zawodnik pojawił się też w obronie i linii pomocy, zabrakło go na razie tylko w bramce. – Wymęczyliśmy remis – skomentował pojedynek w Uherskim Hradziszczu szkoleniowiec Karwiny, Jozef Weber. Na pocieszenie – to pierwszy punkt Karwiny zdobyty w meczu wyjazdowym.

OSTRAVA - ZLIN 2:2

Do przerwy: 1:2. Bramki: 38. de Azevedo, 57. Baroš – 3. Džafič, 21. Mehanović. Ostrava: Vašek – Breda (32. Granečný), Pokorný, Šindelář, Sus – De Azevedo, Hlinka, Hrubý, Stáňa (83. O. Šašinka) – J. Šašinka (74. Poznar), Baroš.

Piłkarze Zlina czuli jeszcze w nogach trudy walki w fazie grupowej Ligi Europy, Baník z kolei obawiał się... kolejnego remisu przed własną publicznością. Zmęczenie po jednej stronie, a nerwówka po drugiej szybko jednak opadły, a obie ekipy pokazały ofensywny futbol. Ostrawianie po raz kolejny gonili dwubramkową

stratę i po raz kolejny uratowali remis w drugiej połowie. Punkt wystrzelił Baníkowi z karnego Milan Baroš. – To kolejna strata punktów. Na własnym stadionie powinniśmy wygrywać, tymczasem ponownie rozpoczęliśmy od błędów, które goście skrzętnie wykorzystali – stwierdził trener Banika, Radim Kučera.

Lokaty: 1. Pilzno 27, 2. Olomuniec 20, 3. Slavia Praga 19, 4. 12. Karwina 8, 13. Ostrava 7 pkt.

FNL

TRZYNIEC - ZNOJMO 2:1

Do przerwy: 0:1. Bramki: 56. Juřena, 81. Šumbera – 25. Lacko. Trzyniec: Paleček – Ilko, Čelůstka, Bedecs (66. Masař), Janoščin – Ižvolt, Vaněk, Katerňák, Janošik (71. Joukl) – Šumbera (87. Hošek), Juřena.

Stadion Rudolfa Ľabaja w Trzyniecu zamienił się w tym sezonie w twierdzę. Przekonały się o tym m.in. takie zespoły, jak Przybram, Hradec Kralovej, a w ostatnią sobotę również Znojmo. Wyrównany pojedynek przechylił na stronę gospodarzy Šimon Šumbera, który odważnym wślizgiem wystrzelił Trzyniecowi komplet punktów. Co ciekawe, Šumbera zgasił swoich byłych kolegów z drużyny, w barwach Znojma napastnik spędził bowiem jeden ze swoich piłkarskich epizodów. Przed przerwą w rozgrywkach zarezerwowaną dla eliminacji mistrzostw świata podopieczni trenera Jiřego Nečka plasują się na znakomitym trzecim miejscu drugoligowej tabeli.

Lokaty: 1. Opawa 21, 2. Cz. Budziejowice 21, 3. Trzyniec 20 pkt.

DYWIZJA

HAWIERZÓW BENESZÓW DOLNY 5:1

Do przerwy: 2:0. Bramki: 9. i 16. Matušovič, 64. L. Skoupý,

73. Wojnar, 79. Förster – 59. Rychnovský. Hawierzów: Směták – Zupko, Bialek, Cigánek – Klejnot, Matušovič (72. Uher), Wojnar, L. Skoupý (86. Slivka) – Omasta, Michalčák, Förster.

To najpiękniejsza „indiańska jesiń” od wielu lat. Hawierzowianie idą jak burza, gromiąc rywali różnicą klasy. W weekend obrodziło bramkami w siatce Beneszowa Dolnego, który nie znalazł antidotum na totalny futbol ekipy Miroslava Matušoviča. Sam Matušovič w roli grającego trenera zdobył dwie bramki.

BOGUMIN - FRYDLANT 4:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 23. i 74. Ptáček, 59. i 81. Jatagandzidis. Bogumin: Švrčina – Baculák, Socha, Košťál, Nowinski (62. Ferenc) – Sittek, Palej, Fr. Hanus, Halaška (68. Jakubov) – Ptáček (76. Kubinski) – Jatagandzidis.

Beniaminek czwartej ligi chyba rozkręcił się na dobre. Boguminiacy po środowym zwycięstwie z Opawą B sięgnęli po kolejne trzy punkty. – Przeciwnik był bez szans. Zaliczyliśmy najlepszy mecz w tym sezonie – ocenił występ trener Bogumina, Marek Poštulka. Zachwycili obaj napastnicy, Jakub Ptáček i David Jatagandzidis, rewelacyjnie zagrał w linii pomocy František Hanus.

L. PIOTROWICE OPAWA B 1:0

Do przerwy: 0:0. Bramka: 48. Mobe. Piotrowice: Mrozek – Bujok, Gill, Dieng, Ruisl – Mobe (68. Chwastek), Klimas, Lukan, Urban (63. Hanusek), Hujo (58. Kondziolka) – Gomola.

Dopiero drugie zwycięstwo Lokomotywy, ale tym bardziej ważne. W strefie spadkowej już na początku października zrobiło się bowiem bardzo ciasno. Wygraną zapewnił

gospodarzom afrykański pomocnik Mobe.

Lokaty: 1. Hawierzów 20, 2. Kozłowice 20, 3. Slavičín 19, 4. 7. Bogumin 13, 15. Piotrowice 6 pkt.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

DZIEĆMOROWICE BIŁOWEC 3:1

Do przerwy: 1:0. Bramki: 27. i 83. Pospěch, 60. Macko – 49. Ronc. Dziećmorowice: Kotrla – Semboł, Hrtánek, Mleziva, Holý – Derík (50. Macko), Škuta, Siekiera (65. Beilner), Ligocký – Tomáš – Pospěch.

Gospodarze mieli łatwą przeprawę z Biłowcem. Zbýněk Pospěch w 27. minucie rozdał karty, a w 83. minucie przypieczętował zwycięstwo zapewniające Elektrykom powrót na fotel lidera piątej ligi.

P. POŁOM - CZ. CIESZYN 1:1

Do przerwy: 1:0. Bramki: 15. Jašek – 49. Rac. Cz. Cieszyn: Gradek – Bolek, Matuszek, Rac, S. Zogata – Konečný, Šiška, Sostřonek, Hradečný (81. Michalisko) – Kiška (89. Mendrok) – Hubník.

Remis tylko częściowo poprawił nastroje w drużynie Czeskiego Cieszyna. To miał być sezon z polotem, ale jak do tej pory podopieczni Richarda Beneša grają w strefie spadkowej. Udana druga połowa meczu zapewniła gościom przynajmniej punkt, który z dystansu wystrzelił Rac.

SZONÓW - ORŁOWA 1:1

Do przerwy: 1:1. Bramki: 25. Schovajsa – 18. Kempný. Orłowa: Ščerba – Pavlík, Kempný, Věčerek, Kalous – Jašek (68. Hruška), Schimke, Vybíral, Botur – Renta, Novotný.

Slavia gra na nerwach kibicom. Obie drużyny w tabeli dzieliły trzy punkty i tak pozostało również po

W SKRÓCIE

PIŁKARZE LEGII POBICI PRZEZ WŁASNYCH KIBICÓW.

Piłkarze Legii Warszawa ostatni weekend zapamiętają na długo. Nie tylko przegrali 0:3 z Lechem Poznań, ale zostali też zaatakowani... przez własnych kibiców (a raczej pseudokibiców). Szczegóły sprawy jako pierwsi opisał dziennikarz „Przeglądu Sportowego”. Cała Polska dowiedziała się o skandalicznym zachowaniu kiboli, którzy zaczęli na klubowy autokar wracający z Poznania i wszczęli rozróbę, upokarzając piłkarzy. „Gdy drużyna zajeżdżała w nocy na klubowy parking, czekało tam na nią ponad 50 pseudokibiców. Do autokaru wszedł Staruch, zaprosił ich na zewnątrz. Piłkarze sądzili, że czeka ich nieprzyjemna rozmowa, ale od razu zostali zaatakowani. Pseudokibice rzucili się na nich, uderzając głównie w tył głowy. Tak, by czuli się upokorzeni, ale nie odnieśli większych obrażeń. Oberwał nawet asystent trenera Aleksandar Vuković. Bez szwanku wyszedł za to nowy szkoleniowiec Legii Romeo Jozak”.

KADRA NAWAŁKI NA ZGRUPOWANIU W WARSZAWIE.

Piłkarska reprezentacja Polski rozpoczęła wczoraj zgrupowanie przed czwartkowym meczem eliminacji mistrzostw świata. Biało-czerwoni szykują się w Warszawie do wyjazdowego meczu z Armenią, który może dać im przepustkę na mundial w Rosji. Trzy dni później podopieczni Adama Nawałki zmierzą się u siebie z Czarnogorą. (jb)

wzajemnym spotkaniu. Przedostatnia Orłowa straciła w 42. minucie wykluczonego Kempnego i co za tym idzie, szansę na ofensywny futbol w drugiej połowie. Z kontrataków Slavia niewiele bowiem wskórała.

Lokaty: 1. Dziećmorowice 22, 2. Czeladna 20, 3. Bruntal 20, 4. 13. Cz. Cieszyn 9, 15. Orłowa 8 pkt.

IA KLASA - GR. B

Olbrachcice – Jabłonków 2:0, Bystrzyca – St. Miasto 2:1, Datynie Dolne – Brzusperk 2:2, Wędrzyna – Dobratice 3:5, Hrabowa – Stonawa 1:1, Dobra – Libhošť 4:2, Sedliszcze – Jistebnik 1:1. Lokaty: 1. Datynie Dolne 16, 2. Stonawa 14, 3. Dobratice 13, 4. 8. Bystrzyca 10, 9. Wędrzyna 9, 12. Jabłonków 7, 13. Olbrachcice 6 pkt.

IB KLASA - GR. C

Nydek – Waławowice 2:4, Wierzniewice – Raszkowice 2:1, L. Piotrowice B – Rzepiszcz 2:2, I. Piotrowice – Luczina 4:7, Sucha Górna – Lutynia Dolna 1:3, Toszonowice – Gnojnik 3:1, Dąbrowa – Śmiłowice 1:4. Lokaty: 1. Lutynia Dolna 18, 2. L. Piotrowice B 17, 3. Raszkowice 16 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

F. Orłowa – Żuków G 0:6, S. Pietwałd – G. Błędowice 3:2, Sn. Hawierzów – B. Rychwałd 1:1, TJ. Pietwałd – V. Bogumin 9:1, L. Łąki – G. Hawierzów 3:1, Zabłocie – Cierliców 6:3. Lokaty: 1. Zabłocie 15, 2. G. Błędowice 13, 3. TJ. Pietwałd 12 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Kozłowice – Nawisie 6:0, Gródek – Starzycz 4:2, Niebory – Piosek 1:2, Palkowice – Mosty 2:4, Oldrzychowice – Bukowiec 5:0, Metyłowice – Baszka 5:3. Lokaty: 1. Oldrzychowice 19, 2. Kozłowice 16, 3. Gródek 15 pkt. (jb)